

KRZYSZTOF WASILEWSKI

ORCID: 0000-0002-5378-2822

Politechnika Koszalińska

krzysztof.wasilewski@tu.koszalin.pl

Paulina Olechowska, *W salonie międzykulturowości.*  
„Magazyn Polsko-Niemiecki DIALOG” w latach 1987–2017,  
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2022,  
ss. 269

Idea wielokulturowości i dialogu międzykulturowego wydaje się przeżywać kryzys. Coraz częściej słychać bowiem głosy – nie tylko wśród konserwatywnej części uczestników sfery publicznej – o jej zbyt wyidealizowanych założeniach, które w starciu z rzeczywistością prowadzą do rozczarowań i wzrostu napięć społecznych<sup>1</sup>. Nic zatem dziwnego, że w opinii niektórych już żyjemy w świecie „postwielokulturowym”<sup>2</sup>. Mimo całej krytyki wielokulturowości, wciąż jednak pozostaje ona pojęciem szerzej niezdefiniowanym, dostosowywanym do własnych wyobrażeń, oczekiwań i obaw<sup>3</sup>. Niezwykle cenne są zatem te inicjatywy badawcze, w których podjęto się analizy codziennego jej praktykowania, pozwalają bowiem nadać temu pojęciu konkretny wymiar i znaczenie.

Jedną z takich inicjatyw jest bez wątpienia najnowsza publikacja Pauliny Olechowskiej – *W salonie międzykulturowości. „Magazyn Polsko-Niemiecki DIALOG”*

---

<sup>1</sup> Bassam Tibi, „Multi-kulti to kompletne nieporozumienie”, *Kultura Liberalna* 180 (2012), dostęp 17.09.2022, <https://kulturaliberalna.pl/2012/06/19/multi-kulti-to-kompletne-nieporozumienie-wywiad-miesiaca>.

<sup>2</sup> Marcin Król, „Koniec multikulti, bo Europa nas siebie nie rozumie”, *Dziennik Gazeta Prawna* 13.07.2013, dostęp 17.09.2022, <https://forsal.pl/artykuly/718318,krol-koniec-multikulti-bo-europa-siebie-nie-rozumie.html>.

<sup>3</sup> Anna Śliz, Marek S. Szczepański, „Wielokulturowość: idea, teoria i polityka”, *Kultura i Społeczeństwo* 2 (2020): 175–176.

w latach 1987–2017, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego w 2022 roku. W książce nie tylko podjęto ważny – biorąc pod uwagę współczesny kontekst społeczno-polityczny – temat stosunków polsko-niemieckich, ale również wypełniono istotną lukę w badaniach prasoznawczych. Omawiana praca jest bowiem pierwszą tak kompleksową próbą przybliżenia historii i misji *Magazynu Polsko-Niemieckiego DIALOG*, jednego z ciekawszych czasopism kulturalnych po 1989 roku. Tym bardziej cieszy, że zadania tego podjęła się tak doświadczona badaczka, jak Paulina Olechowska. Autorka jest doktorem habilitowanym nauk o mediach i komunikowaniu społecznym, związana zawodowo z Instytutem Literatury i Nowych Mediów Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. W swoim naukowym dorobku ma cztery monografie oraz ponad 70 artykułów, w których podejmuje przede wszystkim tematykę mediów lokalnych i regionalnych oraz zagadnień transgranicznych.

Omawiana książka składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, zakończenia, trzyczęściowego aneksu oraz bibliografii. Już w pierwszych akapitach Olechowska wskazuje, że podstawę teoretyczną do analizy periodyku będzie stanowił proces komunikacji międzykulturowej. Według przywołanego przez autorkę Mariana Golki, można w nim wyróżnić cztery przestrzenie, metaforycznie nawiązujące do poszczególnych elementów mieszkania, tj. fasady, przedsionka, korytarza oraz salonu. O ile trzy pierwsze dotyczą występowania jedynie zewnętrznych cech obcej kultury (fasada), zademonstrowania podstawowych różnic kulturowych (przedsionek) i zauważalnej obecności wszystkich różnic (korytarz), o tyle dopiero salon pozwala obu stronom procesu komunikacji poznać i zrozumieć wzajemne różnice. Innymi słowy, to właśnie w tej przestrzeni dochodzi do dialogu obejmującego różne poziomy komunikowania międzykulturowego. Z perspektywy prasoznawczo-kulturoznawczej, która dominuje w książce, takim salonem jest *Magazyn Polsko-Niemiecki DIALOG*.

W dwóch pierwszych rozdziałach przybliżono genezę pisma i jego rozwój, jak również skład redakcyjny oraz grono współpracowników. Jak przekonuje autorka, magazyn od początku wymykał się prostym charakterystykom. Wydawany oficjalnie jako organ Towarzystwa Niemiecko-Polskiego, o nakładzie nieprzekraczającym 1000 egzemplarzy, swoimi ambicjami sięgał o wiele dalej, aspirując do roli wpływowego źródła informacji i opinii dla polskich i niemieckich elit na temat dwustronnych relacji:

Jak już wspomniano, początkowo DIALOG pełnił rolę biuletynu TN-P, jednak już wtedy, na początku formuła pisma znacznie wykraczała poza zwykłe funkcje informacyjne. (...) Określono również profil tematyczny periodyku, koncentrujący się wokół polsko-niemieckiej historii, terażniejszości i przyszłości. W pierwszej dekadzie

ukazywania się DIALOG stał się nowym, głównie dla zachodnioniemieckich czytelników, źródłem informacji o Polsce, jej polityce, kulturze, gospodarce i społeczeństwie<sup>4</sup>.

Lista współpracowników pisma, podobnie jak i laureatów przyznawanej od 2005 roku „Nagrody magazynu DIALOG”, potwierdza to założenie. Znalazły się na niej osoby, które kształtowały polsko-niemiecki dyskurs ostatnich trzech dekad, m.in. Klaus Bachmann, Włodzimierz Borodziej, Jörg Hackmann, Paweł Huelle, Adam Krzemiński, Robert Traba i Anna Wolf-Powęska.

Część trzecia i czwarta omawianej książki to analiza dyskursu na dominujące na łamach czasopisma tematy. Autorka przygląda się zatem, jak konstruowane były kluczowe dla magazynu i jego twórców pojęcia, czyli Europa, pogranicze polsko-niemieckie oraz Śląsk, „gdzie międzykulturowość przejawia się we wzajemnym oddziaływaniu na siebie różnych kultur i grup narodowych, etnicznych, religijnych”<sup>5</sup>. Poprzez szczegółową analizę wybranych tekstów Olechowska wskazuje ewolucję w interpretowaniu tak samych pojęć, jak i związanych z nimi wydarzeń i emocji. Publikowane artykuły odzwierciedlały bowiem aktualną sytuację w Polsce i Niemczech, np. stopniowe otwieranie się obu stron pogranicza – nie tyle w sensie politycznym, co przede wszystkim społecznym i kulturowym. Wykorzystując metodę analizy dyskursu, Olechowska bada także, jak na łamach magazynu funkcjonowały najważniejsze – z perspektywy założeń pisma – metropolie, tj. Gdańsk, Szczecin, Wrocław, Berlin i Warszawa. Odnosząc się do stolicy Pomorza Zachodniego (nazwanego „peryferyjno-gwiazdzystym polis”), autorka dowodzi, że „wyrażany w DIALOGU słowami autorów tekstów obraz Szczecina łączy wyczuwalny defetyzm, apatia i pesymizm”<sup>6</sup>. Z kolei z przytoczonych przez Olechowską fragmentów tekstów poświęconych Gdańskowi wyłania się zupełnie jego odmienny obraz, jako „barometru politycznych, kulturowych i naukowych emocji”<sup>7</sup>. Zauważalna różnica w opisie obu miast wynikała nie tylko z ich odmiennego potencjału, ale także z bliższych związków redakcji z Gdańskiem, m.in. poprzez współpracę z „Przeglądem Politycznym”.

W „zakończeniu” autorka napisała, że:

w myśli założycieli i twórców DIALOGU metaforyczny salon międzykulturowości nie jest jedynie abstrakcyjnym tworem, którego rola miałyby ograniczać się do dystrybuowania zróżnicowanych narodowościowo treści. Salon to miejsce – nośnik wartości,

<sup>4</sup> Paulina Olechowska, *W salonie międzykulturowości. „Magazyn Polsko-Niemiecki DIALOG” w latach 1987–2017* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2022), 31.

<sup>5</sup> Tamże, 113.

<sup>6</sup> Tamże, 137.

<sup>7</sup> Tamże, 125.

umożliwiających tworzenie przekonań normatywnych, pozwalających na fuzję odmiennych polskich, niemieckich i innych europejskich społeczności<sup>8</sup>.

Przeprowadzona we wcześniejszych rozdziałach analiza poszczególnych aspektów funkcjonowania czasopisma oraz jego zawartości uprawnia do takiego stwierdzenia. Tym samym można zgodzić się z Olechowską, gdy ta uznaje magazyn za kontynuatora misji paryskiej *Kultury*. To właśnie do miesięcznika Jerzego Giedroycia wielokrotnie nawiązywali twórcy DIALOGU, w tym przede wszystkim jego redaktor naczelny od 1998 roku Basil Kerski. Nic w tym dziwnego, skoro swoje pierwsze próby publicystyczne zamieszczał w czasopiśmie z Maisons-Laffitte.

Niezwykle wartościową część opisywanej książki stanowi aneks. Składają się na niego credo programowe DIALOGU, kalendarium oraz wykaz wybranych form gatunkowych. Całość uzupełnia rozmowa z Basilem Kerskim, w której obok kwestii już poruszanych we wcześniejszych fragmentach publikacji pojawiają się także nowe. Dzięki temu czytelnik zyskuje dodatkowe źródło informacji o magazynie, jego ludziach i misji. Warto także wspomnieć o bogatej bibliografii, podzielonej na prace naukowe oraz artykuły publikowane w DIALOGU.

Drobne uwagi mają głównie charakter metodologiczny. W teoretycznym ujęciu komunikacji międzykulturowej zabrakło odniesienia do niektórych cenionych prac, jak chociażby *Różnorodność kulturowa w mediach* Magdaleny Ratajczak<sup>9</sup> czy też wielu publikacji poświęconych pograniczu i relacjom polsko-niemieckim autorstwa i pod redakcją Zbigniewa Kurcza. Można by również życzyć sobie większego wykorzystania opracowań zagranicznych, w tym zwłaszcza – biorąc pod uwagę temat książki – niemieckojęzycznych, np. podejmujących zagadnienie kultury pamięci. Wszak jest to jeden z ważniejszych tematów dla redakcji DIALOGU. Pewien niedosyt budzi też opis analizy dyskursu. Jest to bowiem niejednorodna metoda, mająca wiele, często skrajnie różnych, odmian i technik szczegółowych. Warto zatem byłoby wskazać konkretne jej założenia, a także sposób doboru materiału do analizy. Jak już jednak wspomniano, powyższe uwagi dotyczą jedynie szczegółów medioznawczego warsztatu naukowego i jako takie nie wpływają na ogólną, pozytywną, ocenę pracy.

Podsumowując, najnowsza publikacja Pauliny Olechowskiej zasługuje na uznanie, zwłaszcza na obszarze pogranicza polsko-niemieckiego, gdzie tematyka poruszana na łamach DIALOGU pozostaje najbardziej żywa. Czytelnik odnajdzie w książce nie tylko znane mu miejsca, w tym zwłaszcza Szczecin, ale i osoby związane z Pomorzem Zachodnim, jak Robert Ryss czy Jan Musekamp. Wypada jedynie

---

<sup>8</sup> Tamże, 159.

<sup>9</sup> Magdalena Ratajczak, *Różnorodność kulturowa w mediach. Doświadczenia europejskie* (Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA, 2012).

żałować, że analiza czasopisma kończy się na roku 2017. Intensyfikacja dyskursu polsko-niemieckiego w ostatnich latach tworzy nowy rozdział w dwustronnych relacjach. Warto zatem przyrzeć się mu także z perspektywy „salonu międzykulturowości”, do czego gorąco zachęcam autorkę.